

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 86)
z dnia 13 grudnia 2016 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 86)

13 grudnia 2016 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Wojciechowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Rozwoju i Finansów na temat funkcjonowania instrumentu pn. Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Hamryszczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Jarosław Komża** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Dariusz Myrcha**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Grzegorz Wojciechowski (PiS)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram 86. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w posiedzeniu bierze udział wymagana liczba posłów zapewniająca kworum.

Witam panie i panów posłów, witam zaproszonych gości. Chciałem przywitać pana ministra Adama Hamryszczaka wraz ze współpracownikami oraz pana Dariusza Łubiana wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli. Witam pana Jarosława Komżę ze Związku Powiatów Polskich.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania instrumentu pod nazwą Zintegrowane Inwestycje Terytorialne. Czy do porządku obrad są uwagi? Jeżeli nie usłyszę uwag uznaję, że porządek obrad został przyjęty. Nie słyszę uwag, stwierdzam przyjęcie porządku obrad.

Otrzymali państwo informację Ministra Rozwoju i Finansów dotyczącą instrumentu pod nazwą Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, przygotowaną na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Teraz poproszę pana ministra o zreferowanie tego dokumentu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju **Adam Hamryszczak**:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Oczywiście, w kilku słowach odniosę się do tego materiału, który został państwu przesłany, przygotowanego w sposób naprawdę bardzo syntetyczny, a więc można z niego również wnioski wyciągnąć. Proszę państwa, jeśli chodzi o Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, to chciałbym na samym początku wyjaśnić, czym tak naprawdę ten mechanizm jest, na czym on polega, jakie są zasady jego funkcjonowania, tak pokrótce, oczywiście.

Komisja Europejska – szanowni państwo – chcąc zwiększyć zaangażowanie miast w realizację polityki spójności zobligowała państwa członkowskie Unii Europejskiej do przekazania minimum 5% alokacji środków dedykowanych im w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na działania służące rozwiązywaniu problemów gospodarczych, środowiskowych, klimatycznych, demograficznych i społecznych, których doświadczają właśnie obszary miejskie. Do państw członkowskich należał wybór, czy obszary miejskie wspierane będą poprzez oddzielny program operacyjny dedykowany miastom (Krajowy Program Operacyjny, jak np. Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko) czy też wyodrębnioną horyzontalnie Oś Priorytetową we wszystkich

programach operacyjnych (regionalnych a także krajowych), czy przy wykorzystaniu nowego instrumentu terytorialnego pod nazwą Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (w skrócie ZIT). Akurat, jeśli chodzi o Polskę w 2012 r. zdecydowała o wsparciu obszarów miejskich poprzez wdrożenie instrumentu ZIT.

ZIT tak naprawdę jest instrumentem realizacji polityki spójności Unii Europejskiej, przy pomocy którego partnerstwa jednostek samorządu terytorialnego (gmin lub gmin i powiatów) miejskich obszarów funkcjonalnych mogą realizować zintegrowane przedsięwzięcia poprzez własne strategie terytorialne, przede wszystkim dotyczące zintegrowanych działań na rzecz zrównoważonego rozwoju tych obszarów. Finansowo musi mieć to oczywiście odpowiednią strategię, zaakceptowaną przez wszystkich, a przynajmniej przez większość i następnie jest możliwość realizacji projektów głównie w ramach źródła regionalnego. Ale także odpowiednia furtka została stworzona w programach krajowych. Mam tu na myśli Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko oraz Program Operacyjny Polska Wschodnia, oczywiście dla tych województw, które są z makroregionu Polski Wschodniej, czyli dla pięciu województw: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie.

Jeśli chodzi o kwestię obecnego poziomu realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, to obecny poziom – można powiedzieć – zwłaszcza w odniesieniu do kontraktacji jest poniżej oczekiwań Ministerstwa Rozwoju, ale także Komisji Europejskiej, jak równie odbiega od przygotowanych przez Instytucje Zarządzające RPO planów wdrażania programów na lata 2016-2018, bo też Instytucje Zarządzające zostały zobowiązane do przygotowania takich planów, tak zwanych planów trzyletnich, zgodnie z którymi łączny poziom kontraktacji (podpisanych umów o dofinansowanie) na koniec roku powinien wynosić łącznie 3,4 mld, co stanowiłoby 20% alokacji dedykowanej ZIT.

W celu zwiększenia efektywności realizacji instrumentu Ministerstwo Rozwoju poprosiło wszystkie IZ RPO, dla których wartość podpisanych umów o dofinansowanie na połowę listopada br. jest mniejsza niż 19% alokacji dedykowanej ZIT, o przygotowanie, oczywiście we współpracy z właściwymi związkami ZIT, planów naprawczych. Głównym celem, który został przez nas postawiony przed wszystkimi IZ RPO i IP ZIT jest zakontraktowanie jak największej części projektów pozakonkursowych realizowanych w ramach ZIT do końca pierwszego kwartału 2017 r.

W praktyce z przygotowania planu naprawczego została zwolniona jedynie IZ RPO województwa opolskiego, gdzie na dzień dzisiejszy poziom kontraktacji alokacji ZIT wynosił ponad 30%. Należy jednak pamiętać, że jest to jeden z najmniejszych ZIT pod względem dedykowanej alokacji a jego strategia ZIT została zaakceptowana i rozpoczęte zostało jej wdrażanie w sierpniu 2015 r., tak że ten region wystartował w zakresie zintegrowanych projektów bardzo wcześnie.

Pozostawiona została jedynie możliwość – by nie burzyć przyjętych wcześniej przez IZ RPO i IP ZIT harmonogramów realizacji programów – aby rozłożyć plan kontraktacji projektów pozakonkursowych na cały rok 2017, a w przypadku bardziej skomplikowanych i wymagających projektów na rok 2018. Decyzja ta tak naprawdę należy do Instytucji Zarządzających Regionalnymi Programami Operacyjnymi. Instytucje Zarządzające zostały zobowiązane do przygotowania, przyjęcia i przesłania planów naprawczych, o których już tutaj wspominałem, do dnia 15 grudnia.

Po otrzymaniu wszystkich planów naprawczych ministerstwo przystąpi do ich analizy i w przypadku stwierdzenia zaplanowania niewystarczających działań naprawczych, rażąco odbiegających od celów, które zostały postawione w dokumencie Ministerstwa Rozwoju (czyli tym, który też część z państwa pewnie zna: „Przyspieszenie realizacji programów regionalnych na lata 2014-2020 oraz działań na IV kwartał 2016”) wówczas zorganizowane zostaną indywidualne spotkania z każdą z Instytucji Zarządzających oraz IP ZIT, podczas których zostaną przedstawione te plany naprawcze oraz zostaną przedyskutowane i wskazane ich niezbędne korekty. Wszystkie różnice pomiędzy dwudziestoma czterema ZIT będą brane pod uwagę przez ministerstwo przy ocenie planów naprawczych.

Nie możemy traktować identycznie ZIT, które mają różną wartość alokacji, czasem kilkakrotnie, mają też inną liczbę partnerów, np. liczba gmin zaangażowanych w ZIT

z Zielonej Góry to jest 5, natomiast w katowickim ZIT jest ich 81, także inny jest stopień skomplikowania i przygotowania poszczególnych projektów. Inny tryb jest także wyboru projektów.

Większość ZIT ma przynajmniej część działań realizowanych w trybie pozakonkursowym, ale są też takie, które wszystkie działania realizują w trybie konkursowym, (trudniejszym, to prawda) lub odpowiadają na zdecydowanie różny zakres działań w zakresie naboru, oceny czy też monitorowania projektów. Niezależnie jednak od oceny poszczególnych planów naprawczych w 2017 r. ministerstwo rozważa przeprowadzenie audytu w zakresie funkcjonowania IP ZIT pod kątem realizacji planu naprawczego, a w przypadku jego niewdrożenia, lub pomimo jego wdrożenia ze znacznymi opóźnieniami, w realizacji ZIT ministerstwo będzie miało możliwość podjęcia działań zmniejszających alokację środków przyznanych na realizację ZIT w ramach RPO do innego programu operacyjnego. Jest to zgodne z zapisami art. 9k i art. 9l Kontraktu Terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję, łącznie z pytaniami. Proszę bardzo, kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Posel Jacek Protas (PO):

Mam pytanie do pana ministra. Czym kierowaliście się, jakimi kryteriami czy przesłankami, wyznaczając na 19% ten poziom, który miałyby osiągnąć w kontraktowaniu instytucje?

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proponuję, żeby po każdym pytaniu była odpowiedź. To będzie bardziej sprawnie. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Oczywiście, cel jest bardzo prosty. Nie możemy doprowadzić do takiej sytuacji, że na koniec perspektywy zostają nam środki, które moglibyśmy stracić. Taka sytuacja pojawiła się przy perspektywie 2007-2013. Oczywiście, kolejnym najważniejszym argumentem jest sprawne osiągnięcie celów, które zostały złożone, a które będą również podlegały – można powiedzieć – przeglądowi przez Komisję Europejską w 2018 r. Tak więc nie możemy sobie pozwolić na sytuację, że w ramach poszczególnych Osi Priorytetowych może dojść do sytuacji, że dana Oś odniesie porażkę. Wówczas rezerwa wykonania, która na dzień dzisiejszy, w perspektywie 2014-2020 jest właśnie zakorzeniona w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego mogłaby być przez dany region stracona.

Posel Jacek Protas (PO):

Pan mi nie odpowiedział, panie ministrze, na moje pytanie, bo pan powiedział, co chcecie osiągnąć. A dlaczego właśnie 19% a nie 13%, albo 25%?

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Proszę pana, przepraszam bardzo, takie są właśnie analizy, polegające na tym, że trzeba osiągnąć 19% żeby potem spokojnie móc certyfikować odpowiednią kwotę i dojść do odpowiedniej certyfikacji w 2018 r.; osiągnąć odpowiedni poziom kontraktacji na samym początku, żeby w następnych latach również to przełożyło się na odpowiedni poziom certyfikacji, czyli wydatkowania bezpośrednio.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dalsze pytania, proszę bardzo.

Posel Marek Sowa (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, ja też mam kilka pytań. Pierwsze, ponieważ źródłem finansowania ZIT Programów Regionalnych jest również Program Infrastruktura i Środowisko i Polska Wschodnia, przynajmniej dla tych pięciu województw; te dane, które państwo podajecie, dotyczą tylko programu regionalnego, poza tabelą, która poka-

zuje, jaki jest udział w finansowaniu poszczególnych programów, chodzi mi o ten ostatni wykres, gdzie mamy pokazany poziom zakontraktowania przez poszczególne nazwijmy to ZIT-y (aczkolwiek różne podmioty o te środki się ubiegają), czy to dotyczy tylko Regionalnych Programów Operacyjnych czy mamy tabelę zbiorczą również obejmującą Program Infrastruktura i Środowisko i Polska Wschodnia? Czy ewentualnie moglibyśmy otrzymać dane w podziale na trzy programy, czyli na trzy źródła finansowania?

Z drugiej strony, muszę powiedzieć, że faktycznie, tylko jest pięć województw, które mają przekroczony dziesięcioprocentowy poziom kontraktacji. Poniekąd wiem, skąd się to bierze. Tak jest, jeżeli nie mamy procedury konkursowej, tylko mamy zatwierdzone zadania do realizacji w ramach strategii. Te strategie pewnie w większości były uzgodnione w 2015 r. Wszyscy mają gwarancje finansowania tych zadań. Kiedy złożą wnioski, są rozpatrywane – powiedzmy sobie szczerze – bez kolejki, poza naborami. Tutaj jak gdyby inicjatywa jest wyłącznie po stronie albo poszczególnych gmin, albo stowarzyszeń, jeśli w imieniu gmin występują. I praktyka też mówi, bo mieliśmy z tym do czynienia w poprzednim okresie programowania, że z projektami kluczowymi zawsze jest opór na początku. Po co bowiem zawierać dziesięć aneksów przed przetargiem, jeśli można złożyć już po rozstrzygnięciu przetargu wnioski na konkretne zadania, na konkretną kwotę i uniknąć przerabiania studium wykonalności, wniosków etc.? Ja widzę to, bo chociażby w Krakowie Stowarzyszenie Metropolia Krakowska, czy podmioty realizujące ten program pierwsze robią przetargi na realizację zadań, na które są przewidziane środki Regionalnych Programów Operacyjnych, a dopiero jak mają zawarte umowy z wykonawcami, składają wnioski o dofinansowanie, które po dwóch, trzech miesiącach są realizowane w sensie otrzymanej dotacji. Z jednej strony zaoszczędzają pracy, z drugiej strony mają efekt taki, o którym pan minister tutaj mówił, że na dzień dzisiejszy poziom zakontraktowania jest dramatycznie niski, to trzeba uczciwie powiedzieć.

Czy ministerstwo dokonało takiej analizy, już pomijając kwestię tych danych, które tutaj zostały nam przedstawione, które są jakimś obrazem odsetka zawartych umów? Jak rzeczywiście wygląda realizacja tych strategii na bazie poszczególnych zadań? Jaki poziom zaawansowania mają beneficjenci? Czy takie równoległe analizy robicie? To chyba dosyć łatwo zebrać dane, mówmy tutaj wyłącznie o osiemnastu porozumieniach, a środki są duże, bo to są 2 mld euro z programów regionalnych i spójności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie pośle, dziękuję za pytanie. Oczywiście, sytuacja jest taka, że w tych tabelkach, które państwo otrzymali, jest zaprezentowany poziom regionalny kontraktacji. Natomiast, jeśli chodzi o poziom krajowy, jak tutaj – jak słusznie pan poseł Marek zauważył – rzeczywiście jest tak, że te środki są dostępne na poziomie krajowym. Jednak wszystkie instytucje, które mogą się ubiegać o te środki krajowe, czy to z Spójności, czy to z Polski Wschodniej, tak naprawdę mają jeszcze czas do końca 2016 r. na złożenie odpowiednich propozycji projektowych tak, żeby właściwie zapewnić sobie absorpcję z poziomu krajowego. Tak więc na dzień dzisiejszy jeszcze tych słupków nie możemy pokazać. Do końca 2016 r. poszczególne instytucje muszą przedstawić wnioski o te środki z poziomu krajowego. Zresztą tak było wcześniej, za poprzedniego kierownictwa. Właśnie koniec grudnia 2016 r. jest obowiązujący dla tej puli, która została wyznaczona na poziomie krajowym.

Zgadzam się również z taką analizą tutaj przedstawioną przez pana posła, że rzeczywiście tryb pozakonkursowy w gruncie rzeczy powinien być w większym stopniu stosowany w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych. Zwłaszcza przy projektach realizowanych właśnie w formule Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, gdyż chcąc nie chcąc są to projekty strategiczne, przede wszystkim dla pewnych obszarów funkcjonalnych, wymagają partnerstwa, uzgodnień, wielu „interesariuszy”, tak bym to nazwał, niekiedy to bywa kilka gmin, niekiedy kilkanaście, niekiedy może i więcej, tak jak podawałem w przypadku województwa śląskiego. Natomiast, podczas negocjacji Regionalnych Programów Operacyjnych różnie to zostało zapisane – powiedzmy sobie szczerze

– w różnych Regionalnych Programach Operacyjnych. Można powiedzieć, że ten proces nie został właściwie skoordynowany przez Ministerstwo Rozwoju, gdyż tryb pozakonkursowy byłby naszym zdaniem, zdaniem obecnego kierownictwa, bardziej odpowiedni i oczywiście przy właściwym – można powiedzieć – inicjowaniu tych projektów partnerskich, angażowaniu się już na tym etapie przygotowawczym i potem konsekwentnym monitorowaniu, rezultaty mogłyby być znacznie lepsze niż przy trybie konkursowym, który w wielu województwach występuje.

Niekiedy bywa taka sytuacja, że jeśli chodzi o inwestycje infrastrukturalne występuje tryb pozakonkursowy, a niekiedy bywa tak, że jeżeli chodzi o miękkie, występuje tryb konkursowy, a też bywa w niektórych regionach taka sytuacja, że w ogóle tryb konkursowy występuje zarówno w przypadku infrastruktury – nazwijmy ją umownie – twardej, jak również tryb konkursowy występuje w infrastrukturze miękkiej.

Jeśli chodzi o bezpośrednie analizy, jak to wygląda w poszczególnych działach inwestycyjnych, to powiem panu posłowi, że zrobiliśmy taką analizę, ona dotyczyła wszystkich obszarów tematycznych, ale jeszcze bez uwzględniania (konkretnie albo dodatkowo) instrumentu ZIT. Mamy takie analizy (jak to przebiega) poszczególnych projektów i przekazaliśmy je wszystkim marszałkom województw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Ad vocem, proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (N):

Uzupełnienie, powiedziałbym, bo prawda jest taka, że z panem wiceprzewodniczącym Protasem negocjowaliśmy swoje programy więc mniej więcej wiemy; pan minister również, jak był dyrektorem w Podkarpaciu. Natomiast chodzi o to, że nie było zgody na procedurę pozakonkursową. Komisja Europejska limitowała nam projekty, które mogą być wykonane w procedurze pozakonkursowej. I chyba większość województw zastosowała procedurę konkursową w oparciu o twarde nabory na konkretne operacje. Czyli, są konkursy otwarte dedykowane na zadania, które są uwzględnione w ramach zintegrowanej strategii przez podmioty. Te podmioty, w zależności od swojej gotowości do realizacji zadania składają wniosek w ramach trybu konkursu otwartego. Dlatego w statystyce to będzie wychodziło, że mówimy o trybie konkursowym, a w rzeczywistości są uruchomione konkursy, że kiedy jesteś gotowy, to składasz wniosek na dofinansowanie. Jednak ta przeznaczona alokacja musi się pokrywać z zapisami zintegrowanej strategii, które są przyjęte nie tylko przez odpowiednie porozumienie czy stowarzyszenie lub zarząd województwa, ale są też – bo to jest wymóg obligatoryjny – pozytywnie zaopiniowane przez Ministerstwo Rozwoju. Nie ma możliwości realizowania żadnej strategii ZIT-owskiej bez wcześniejszej pozytywnej opinii i chyba nie zdarzyło się, żeby któryś ZIT został zatwierdzony w wersji nieuwzględniającej poprawek Ministerstwa Rozwoju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce się odnieść?

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Mogę się odnieść, oczywiście. Potwierdzam, że ówczesny pan marszałek rzeczywiście negocjował powiedzmy sobie szczerze w pokoju obok Regionalne Programy Operacyjne. Natomiast ja cały czas podkreślam, że nasze ustawodawstwo dawało taką możliwość, a wręcz wskazywało, że tego typu projekty mogą być realizowane także w trybie pozakonkursowym, podobnie – umowa partnerstwa. Jednak, cały czas mówię, że tutaj pewien sposób koordynacji właśnie tego mechanizmu mógł ewentualnie doprowadzić do takiej sytuacji, że ten tryb pozakonkursowy mógł częściej występować. Ale są też regiony, którym się udało wynegocjować tryb pozakonkursowy, zarówno dla projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego jak i projektów z Europejskiego Funduszu Społecznego. Mam tutaj na myśli województwo pomorskie. Ale są też regiony, które mają właśnie tak pół na pół, ale też, jak np. Dolny Śląsk czy Śląsk, gdzie przeważa tryb konkursowy. Tak to wygląda.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze w pierwszej turze – że tak powiem – pytań? Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Dzień dobry. Ryszard Wilczyński. W zasadzie mamy obraz statystyczny, jak zostały zawiązane ZIT-y i czym one są. Jest jeden akapit, krótkie zdanie, że „poziom kontrakcji jest niezadowolający” i potem jest, że „polecono przygotować programy naprawcze”, co jest ciekawą formułą w ogóle, jeśli chodzi o dysponowanie środkami unijnymi.

Natomiast, coś może mi umknęło, przepraszam, to się mogło zdarzyć, ale zdania diagnozy, dlaczego tak się stało? Otóż, patrzę na województwo opolskie, które jest liderem, w sytuacji, kiedy powiększenie Opola zdewastowało zupełnie układ kooperacyjny aglomeracji; kompletnie, a oni są liderem. I teraz tak, czy rzeczywiście programy naprawcze? Może trzeba na korepetycje wysłać pozostałe regiony do Opola? Może to byłoby skuteczniejsze? Nie wiem. Ja chciałbym, żeby panowie rozwinęli ten wątek.

Powiem jeszcze, dlaczego on jest istotny. Otóż, wszystkie te ZIT, czy większość, funkcjonują w jakichś aglomeracjach. Oczekujemy, że aglomeracje będą motorami rozwoju. Odwołuję się do ostatniej konferencji krakowskiej, która bardzo mocno ten wątek eksploatowała. Mówimy o problemie ustawy aglomeracyjnej. Oczekujemy sprawnego mechanizmu współpracy w obszarze tej kooperacji. To, co państwo pokazują mówi, że strukturalnie coś nie działa. Co nie działa? Ten instrument, ZIT, jest źle pomyślany? Mechanizm? Któryś z instrumentów ważnych w procedurze nie działa? Co nie działa? Dlatego, że za chwilę będziemy przed pytaniem, jak prowadzić politykę regionalną rozwoju aglomeracyjnego, jeżeli nie ma partnerstwa realnego, realnej kooperacji?

Być może tam nie ma realnego partnerstwa? Może to są sztuczne twory? Więc ewaluacja tego przypadku jest bardzo ważna, również z punktu widzenia tego, co chcielibyśmy osiągać w układach metropolitalnych. Nie znajduję cienia odpowiedzi, a należałoby te odpowiedzi dać, albo tak długo drażyć przypadek, aż będziemy wiedzieli, co się tak naprawdę dzieje, bo to jest bardzo ważne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się odnieść do tej wypowiedzi?

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Cały instrument Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych powinien opierać się na partnerstwie i jest pewną umową pomiędzy poszczególnymi jednostkami samorządu terytorialnego na realizację wspólnych projektów, które odpowiadają potrzebom, odpowiadają na wyzwania, ale także oczywiście jest pewna sfera diagnozy, która została przedstawiona w poszczególnych strategiach. Te strategie zostały przyjmowane. Teraz kwestia najważniejsza. Dlaczego taki a nie inny poziom kontrakcji?

Trzeba zwrócić uwagę na dwie kwestie. Przede wszystkim, które związki ZIT zawiązywały się dość późno i porozumienie następowało jednak szybko, powiedzmy sobie szczerze, jak w przypadku gminnych związków, które na dzień dzisiejszy poziom kontrakcji mają na znacznie wyższym poziomie. Oprócz tego, też trzeba zwrócić uwagę na cały system instytucjonalny, który też był wymagany do zrealizowania, do stworzenia, do zaprezentowania, czyli my, proszę państwa, mówimy o bardzo ważnym systemie. Chodzi nam o instytucję pośredniczącą, jej naprawdę wysoki poziom, jeżeli chodzi o kwestie zarządzania, czyli tutaj są potrzebne różnego rodzaju instrukcje wykonawcze, całe procedury, żeby ten system był sprawny.

To jest naprawdę nowe podejście i duże wyzwanie dla wielu poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, które znalazły się w nowej roli. Oprócz tego, trzeba zwrócić uwagę na proces przyjmowania kryteriów wyboru poszczególnych projektów, który też jest realizowany przez komitety monitorujące. Tak więc jest kilka takich czynników, które akurat warunkują taki a nie inny poziom kontrakcji. Oprócz tego, te kwestie, które przytoczyłem na wstępie swojej wcześniejszej wypowiedzi mówiąc o tym, że alokacja też jest ważna, czy jest większa, czy jest mniejsza, ile jednostek jest zaangażowanych w realizację danego projektu zintegrowanego. To znaczy, tutaj wszyscy muszą wspólnie

pracować, żeby przygotować odpowiedni projekt zintegrowany. Oczywiście, lider musi się pojawić, który następnie spina poszczególne elementy tego projektu.

Tak więc w regionach ta sytuacja wygląda różnie. To znaczy, nie można przedstawiać kart i podejście symetryczne nie jest w tym przypadku możliwe do zastosowania. Natomiast, plan naprawczy jest częstym instrumentem, powszechnie stosowanym również, podobnie jak w poprzednich perspektywach 2004-2006 czy 2007-2013, przy akuracie wdrażaniu czy wykorzystywaniu funduszy unijnych w różnego rodzaju instrumentach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący, proszę.

Poseł Jacek Protas (PO):

Na samym początku chciałbym troszeczkę pana ministra sprostować, bo to wynikało zresztą również z wypowiedzi pana posła Sowy, że tryb pozakonkursowy wcale nie przyspiesza wdrażania. Mamy doświadczenia w tym zakresie, bowiem praktyka pokazuje, że jeżeli ogłasza się konkursy, to instytucja zarządzająca dyktuje tempo rozdysponowywania środków. Natomiast, jeżeli beneficjenci mają obiecane środki, a często nie mają jeszcze przygotowanej dokumentacji technicznej itd., są po prostu nieprzygotowani. Jednak mają pewną obietnicę środków na pewne przedsięwzięcie i niekoniecznie ta inwestycja rusza szybciej niż przedsięwzięcia rozstrzygane czy dofinansowywane z konkursu. Aczkolwiek ja – żeby było jasne – nie jestem przeciwny trybowi pozakonkursowemu, bo to w przypadku programów i w przypadku ZIT-ów moim zdaniem jest bardzo dobre rozwiązanie.

Przypomnę także, myślę, że się nie pomylę tutaj z datą, że tryb pozakonkursowy można było zastosować do programów i strategii ZIT-owskich, z których wynikały również listy projektów, które były zarejestrowane czy przekazane Komisji Europejskiej do kwietnia 2014 r., jeżeli jakieś województwo nie zdążyło dopiąć i zatwierdzić programu. Przecież tryb pozakonkursowy jest nie tylko w ZIT, ale również w programach. Po prostu, potem już tego trybu zastosować nie było można.

Myślę, że to nie jest najistotniejsze w tym momencie, bo regiony doskonale wiedzą, w jaki sposób podejść, żeby te środki jak najlepiej rozdysponować. W poprzedniej perspektywie już mieliśmy taki przypadek, kiedy regiony ścigały się, kto szybciej wykorzysta środki po to, żeby dostać dodatkową alokację z rezerwy wykonania.

Muszę powiedzieć, że rozumiem, dlaczego ministerstwo tak robiło. Natomiast nie wpływa to pozytywnie na jakość rozstrzyganych konkursów (te wyścigi). Lepiej zainwestować te pieniądze po prostu dobrze, a nie szybko. To jest jedna sprawa.

Druga. Oczywiście rozumiem, że ministerstwo musi monitorować i ewentualnie ponaglać Instytucje Zarządzające do wdrażania tych środków, które zostały rozdysponowane, ale byłbym w miarę spokojny mając doświadczenie z lat poprzednich, jeszcze ze SPO-T-u, nawet nie tylko z tego pierwszego programu operacyjnego, że po pierwszym okresie trudnym następuje znaczne przyspieszenie kontraktacji i jak dotychczas zarówno pieniądze ze SPOT-u jak i pieniądze z perspektywy 2007-2013 zostały wykorzystane praktycznie w całości.

Chcę się też odnieść do tych zagrożeń, o których nie tylko pan minister, ale również pan premier Morawiecki ostatnio mówił, dotyczących końcówki poprzedniej perspektywy. To jest naturalne, że – praktycznie rzecz biorąc – mimo że perspektywa, możliwość realizacji kończyła się w roku 2015, to początek 2016 r., czyli początek kolejnego roku jest czasem ostatecznych rozliczeń i nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Pozostały środki ze zwrotów, z różnego rodzaju postępowań administracyjnych czy też sądowych, które Instytucje Zarządzające chcą po prostu jeszcze wydatkować. I to jest naturalne, że w ostatniej chwili dochodzi jeszcze do płatności a nawet do podpisywania stosownych umów. Pamiętam, że tak było nawet przy tej pierwszej perspektywie, krótkiej, 2004-2006.

Jestem głęboko przekonany, że samorządy sobie poradzą również z tym nowym instrumentem, jakim jest ZIT, bo przecież nie był on stosowany do tej pory, było dużo zamieszania w budowaniu tych obszarów funkcjonalnych, różne były oczekiwania w tym zakresie. Musi się to wszystko dotrzeć. Mam nadzieję również, że te Zintegrowane Inwestycje Terytorialne spowodują integrację obszarów funkcjonalnych, bo taki był chyba cel;

nie tylko oczywiście cel budowy infrastruktury, ale również wspólnego działania po to, żeby te powiązania funkcjonalne wzmacniać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się odnieść?

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Tak. Rzeczywiście, cel jest taki, żeby wzmacniać te powiązania między poszczególnymi jednostkami samorządu terytorialnego różnych szczebli i oczywiście, żeby one były trwałe, żeby również w perspektywie 2014-2020 funkcjonowały.

Celem Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych jest też eliminowanie nietrafionych projektów. Często była taka sytuacja, że mieliśmy oczyszczalnie ścieków bądź sortownie odpadów o kilka kilometrów od siebie położone. Natomiast poprzez współpracę, poprzez popatrzenie wspólnie na dany obszar możemy sytuację tak zwanych inwestycji nieefektywnych wyeliminować. Oczywiście, duże nadzieje są związane z instrumentem ZIT. Mam nadzieję, że on będzie również sprawnie realizowany w kolejnych latach wdrażania perspektywy 2014-2020.

Jednak, jeśli chodzi o projekty pozakonkursowe, to oczywiście bardzo dużo tutaj dzisiaj zostało powiedziane. Tak jak powiedziałem, w jednych województwach tryb pozakonkursowy jest w szerszym tego słowa znaczeniu, w drugim nie ma tego trybu pozakonkursowego, jeśli chodzi o ZIT-y, w innych jest pół na pół. A wynikało to z braku odpowiedniej koordynacji, a za koordynację odpowiadało wówczas Ministerstwo Rozwoju. Tutaj tematyka związana z terminami nie odgrywała żadnej roli.

Natomiast, jeszcze mówiąc o kwestiach związanych z projektami strategicznymi, to też chciałbym zwrócić państwu uwagę, że rzeczywiście różne są doświadczenia w tym zakresie. Ale jeśli chodzi o projekty pozakonkursowe, jest przewidziany tryb pozakonkursowy dla inwestycji, które są realizowane przez np. samorząd województwa bądź jednostki mu podległe (mam tu na myśli drogi wojewódzkie czy też kwestie związane ze szpitalami wojewódzkimi itd., itd.), to tak naprawdę przy odpowiednim zarządzaniu i monitoringu taki projekt daje możliwość szybkiego startu tych inwestycji. To chyba tyle, dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Panie pośle, proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze – Ireneusz Zyska, jestem przewodniczącym podkomisji do spraw polityki regionalnej. Chciałbym nawiązać do posiedzenia podkomisji, które odbyło się w dniu 1 grudnia tego roku. Mianowicie, na posiedzeniu tym rozpatrywaliśmy informację prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli prawidłowości postępowań w sprawie wyboru projektów w ramach wybranych regionalnych programów operacyjnych. Pan minister był zaproszony, nie mógł być osobiście, ale dziękuję, bo bardzo była merytoryczna delegacja w osobach dyrektora i naczelnika wydziału. Był również wiceprezes NIK pan Łuczak, bardzo liczna delegacja, kilku osób z Najwyższej Izby Kontroli.

Jedną rzeczą chciałbym się tutaj podzielić z państwem. Mianowicie, omawialiśmy kontrolę, która była niedawno, w ostatnich dwóch, trzech miesiącach, praktycznie, w ostatnim kwartale przeprowadzona i zostały zdiagnozowane pewne problemy związane ze składaniem wniosków w ramach już tej już nowej perspektywy 2014-2020. Bardzo cenne jest, że ministerstwo pod kierownictwem pana ministra, w tym dziale, którym pan minister zarządza, wdrożyło – trudno to nazwać programem naprawczym – bardzo szybko, nawet nie w kontekście kwartału czy miesiąca, ale dosłownie dwóch, trzech tygodni program, który jest adresowany do samorządów, czy do instytucji pośredniczących po to, aby wyeliminować błędy, jakie już zostały zdiagnozowane w tej kontroli przeprowadzonej przez NIK w ostatnich miesiącach.

I tutaj chciałbym, bez takiego jakiegoś fałszywego schlebienia, ale naprawdę, to jest bardzo cenne – panie przewodniczący, Wysoka Komisjo – że ministerstwo tak szybko podejmuje działania zmierzające do tego, żeby błędy eliminować. Czyli, jest kontrola,

jest wynik, jest diagnoza i konkretne działanie bardzo szybko podjęte. Tak więc te rzeczy, które tam były, m.in. kwestia udziału 15% samorządów (to było chyba w województwie śląskim), gdzie było to źle odczytywane w zakresie udziału, w zakresie partycypacji w projektach, to wszystko zostało poprzez instrukcje, poprzez szkolenia zmienione. Wprowadzono też nowe dobre praktyki, które pozwolą uniknąć błędów w przyszłości.

Uczestniczyła też m.in. pani poseł Halina Rozpondek. Odbyła się bardzo żywa dyskusja merytoryczna, przedstawiona prezentacja z tej kontroli NIK. Zachęcam wszystkich członków Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, do zapoznania się z tym raportem NIK, bo on pokazuje, jaka jest bieżąca sytuacja w zakresie realizacji Regionalnych Programów Operacyjnych. Rozmawialiśmy także o ZIT-ach. O tym, jak wygląda sytuacja w tych siedemnastu ZIT plus ZIT-y poza regionalne, nazwijmy je „subregionalne”, na przykładzie aglomeracji wałbrzyskiej. Tutaj sytuacja jest trochę lepsza, bo te samorządy w ramach ZIT są może bardziej aktywne, bardziej zdyscyplinowane, niż to się dzieje w ramach realizacji Regionalnych Programów Operacyjnych.

Chciałem podzielić się tą refleksją z ostatniego posiedzenia podkomisji do spraw polityki regionalnej i też w sumie wyrazić uznanie dla pana ministra, dla działań podjętych w kierunku eliminowania na bieżąco błędów, które się pojawiają w składaniu wniosków o aplikowaniu o środki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że ten głos w dyskusji nie wymaga odpowiedzi. Czy są dalsze głosy w dyskusji, pytania? Proszę bardzo, pan ze Związku Powiatów Polskich.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Jarosław Komża:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam do poruszenia kwestię, problem, który jest dzisiaj omawiany dotyczący alokacji, wdrażania programów naprawczych, nie ma szczególnego znaczenia, ale w dłuższej perspektywie ma i toczą się już w pewnym sensie prace w tym zakresie. Otóż, było kilka wypowiedzi na temat, że ZIT w tej chwili są najlepszą kuźnią, pilotażem wdrażania zarządzania aglomeracjami miejskimi i nie tylko miejskimi, ale głównie miejskimi obszarami funkcjonalnymi.

W strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju zapisana jest – można to tak rozumieć – deklaracja wykorzystania ZIT do wdrożenia mechanizmu na przyszłość, tak zwanego ZIT-bis, czyli wypracowania mechanizmu zarządzania miejskim obszarami funkcjonalnymi. Z drugiej strony mamy rodzącą się w bólach ustawę, która jakoś nie może zostać wdrożona, nie może wejść w życie, czyli ustawę metropolizacją dla górnego Śląska. Mam pytanie o zderzenie tych dwóch kwestii, czy toczą się prace w tym zakresie i co się dzieje w tym zakresie? Czy będzie procedowana dalej ta deklaracja, dotycząca wykorzystania ZIT, bo to jest bardzo praktyczne, czy ze względu na tę ustawę górnośląską będzie to szło w innym zakresie? To pytanie perspektywiczne, ale korzystam z okazji i je zadaję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Podsekretarz stanu w MR Adam Hamryszczak:

Jest to pytanie skierowane głównie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Natomiast, w naszym projekcie Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju rzeczywiście pojawił się taki zapis, że Zintegrowane Inwestycje Terytorialne powinny służyć budowaniu partnerstwa właśnie na obszarach funkcjonalnych – tak bym to nazwał – naszych miast i terenów otaczających.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sowa.

Poseł Marek Sowa (N):

Zostałem sprowokowany do zabrania głosu. Ustawa metropolitalna, dokładnie się nazywa ustawa o związkach metropolitalnych, została uchwalona w Sejmie w poprzedniej kadencji i miała obowiązywać od bieżącego roku. Została przez ten rząd wstrzymana. To nie jest tak, że rząd taką inicjatywę chce podjąć, żeby uchwalić ustawę dla województwa śląskiego. Jednak jest pytanie, co z Pomorzem, co z metropolią krakow-

ską, dolnośląską, co z Poznaniem, co z Łodzią, bo na pewno te miasta jak najbardziej kwalifikują się do tego, aby mieć swoją ustawę metropolitalną. Byłoby tak, gdyby taka ustawa funkcjonowała; w mojej ocenie, równie dobrze by realizowała te zadania ustawa z ubiegłego roku, która została uchwalona. Miała głównie dwa zadania, poza planowaniem przestrzennym. Miała finansować komunikację zbiorową w aglomeracjach i miała zadania z zakresu ochrony środowiska w aglomeracjach realizować.

Problem polega na tym, że w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju budowa sieci powiązań gmin otaczających główne miasta metropolitalne jest wpisana i to jest w mojej ocenie prawidłowo. Tam jest pokazane, że właśnie duże ośrodki miejskie mają największy potencjał rozwojowy i te działania bez wątpienia by służyły podniesieniu efektywności, jeśli mówimy tutaj o rozwoju, ale z drugiej strony mamy działania, które idą w poprzek, nie tylko zapisom SOR-u, ale również dotychczasowym działaniom, bo są wstrzymane metropolie.

Nie ma generalnie żadnej takiej ustawy do wprowadzenia, która nic nie będzie kosztowała. Pan poseł zapewne zdaje również sobie sprawę, że to jest oczywiste, że jeżeli będziemy wychodzili z inicjatywą, to muszą być jakieś instrumenty, które pozwolą z tej inicjatywy stworzyć instrument bardzo efektywny. Ubolewam nad tym, że ustawa o związkach metropolitalnych została uchylona w taki sposób i nie jest realizowana.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce zabrać głos? Nie było pytania, tak. Czy jeszcze jest jakiś głos w dyskusji lub pytania? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo. Na tym zamykam dyskusję.

Poseł Marek Sowa (N):

Czy można w wolnych wnioskach?

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (N):

Miałbym prośbę, chciałbym dopisać się – o ile wiem, nie jest to limitowane, wystarczy podać w wolnych wnioskach – do podkomisji dotyczącej polityki regionalnej i finansów jednostek samorządu terytorialnego. To są dwie podkomisje.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie pośle, należałoby rozszerzyć porządek obrad i to przegłosować. Proponuję na następnym posiedzeniu Komisji zgłosić to po prostu, na początku obrad.

Poseł Marek Sowa (N):

Dobrze, jak najbardziej, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu. Dziękuję panu ministrowi, paniom i panom posłom, wszystkim gościom, którzy byli obecni, dziękuję obsłudze Komisji. Zamykam posiedzenie.

Jednocześnie informuję, że protokół z posiedzenia będzie dostępny w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo.